

## Cud. W 1949 r. Lublin stał się Częstochową

### Streszczenie

Początkiem szczególnego kultu kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze lubelskiej były wydarzenia z 3 lipca 1949 r. nazwane cudem lubelskim. Tego dnia na obrazie Matki Bożej zauważono łzy. Nieprzypadkowo więc książka ukazuje się w 2019 r. Siedemdziesiąta rocznica cudu lubelskiego jest bardzo dobrą okazją, aby przyjrzeć się tym wydarzeniom od nowa.

Cud lubelski różni się od innych wydarzeń z okresu Polski Ludowej uznawanych przez wiernych za nadprzyrodzone. Nie był indywidualnym, cyklicznym objawieniem, nie wiązały się z nim żadne orędzia. Ponadto nie wywołał konfliktu ani rozłamu w Kościele. Było to wydarzenie jednorazowe, adresowane do przybywających wiernych, a nie do jednej wybranej osoby. Najistotniejsza różnica dotyczy miejsca zdarzenia – jest nim kościół, a nie prywatny dom czy łąka, oraz osób, które pierwsze dostrzegły zmiany. Były to osoby konsekrowane, co automatycznie w świadomości podnosi wiarygodność tego wydarzenia. Zjawisko pozostawiło fizyczny ślad w postaci kropli cieczy, później zaschniętej. Jest to fakt niezaprzeczalny nawet dla sceptyków. Ponadto wydarzenie odcisnęło się trwale w świadomości społeczeństwa, ponieważ wywołało konflikt, który przeniósł się na poziom najwyższy, tj. relacji państwo-Kościół. Stronami były wspólnota Kościoła i aparat władzy.

Celem publikacji jest całościowe omówienie zagadnienia cudu lubelskiego jako wydarzenia historycznego i religijnego. Książka stanowi próbę zmierzenia się z ważną kwestią, którą podejmowano

kilkakrotnie. Wiele faktów zostało zweryfikowanych, ale historia ma to do siebie, że nigdy nie będzie opowiedziana do końca.

Ważne w całej pracy jest szczegółowe przedstawienie działań władz państwowych i kościelnych. Są one bowiem już lepiej opisane. Obok tego zagadnienia, istotne jest ukazanie postaw społeczeństwa – pojedynczych osób z wielu grup społecznych i zawodowych.

Można się zetknąć z różnymi wersjami przebiegu wydarzeń oraz z wieloma opowieściami o uzdrowieniach. Początkowo powodowało to ogromny chaos informacyjny, dlatego autorka przykładła bardzo dużą wagę do szczegółowej rekonstrukcji wypadków oraz do weryfikacji przekazów i utrwalonych opowieści. Część pierwszej książki pt. *Perspektywa historyczna* opracowano na podstawie bardzo bogatego zasobu archiwalnego dotyczącego tego tematu. Wykorzystano dostępne materiały w najszerszym dotychczas zakresie – zarówno archiwalne, jak i wspomnienia, relacje, publikacje. Przeprowadzono szeroko zakrojoną kwerendę, która objęła bogaty materiał zgromadzony w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Tam zostały odnalezione dokumenty dotychczas uznawane przez badaczy za zniszczone. Ponadto w archiwach państwowych Lublina, Poznania, Łodzi i Szczecina odkryto materiały potrzebne do opracowania rozdziału o działaniach władzy państwowej. Są to akta wytworzone przez poszczególne Komitety Wojewódzkie PZPR oraz urzędy wojewódzkie – głównie protokoły zebrań, sprawozdania czy telefonogramy. Równie ważnym jak IPN miejscem było Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, w którym znajduje się bardzo duży zbiór wspomnień i relacji. Na ich podstawie opracowano drugą część książki *Aspekt religijny wydarzenia*. Pomocne okazały się dokumenty z kancelarii parafii archikatedralnej. Kwerendą objęto też materiały zgromadzone w zasobach Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego, Kancelarii Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Motwicy,

Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w archiwach: Ośrodka „Karta”, Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jak też zbiory prasowe z 1949 r., w tym zagraniczne. Ważny element stanowiła też dokumentacja zebrana w śledztwie dotyczącym cudu lubelskiego prowadzonym przez lubelski oddział Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Korzystano również ze wspomnień przechowywanych w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”.

Zagadnienie cudu lubelskiego rozpatrywane jest w dwóch aspektach – historycznym i religijnym. Zgodnie z tym książka została podzielona na dwie części, a każdą z nich poświęcono przedstawieniu innego aspektu. Temat został omówiony z perspektywy historycznej – jako wydarzenie wpisujące się w kontekst dziejów regionu i całego kraju. Obejmuje takie zagadnienia, jak: blokada miasta przez wojsko i milicję, akcja propagandowa w mediach, akcja masówek, wiec antycudowy, aresztowania i represje wobec więźniów. Nieodłączny od lipcowych wypadków jest oczywiście aspekt religijny, ukazany za pomocą świadectw, w których świadkowie opisali swoje przeżycia duchowe. W tej części omówiono też kwestię koronacji obrazu jako naturalną konsekwencję kultu religijnego. Zakończenie książki stanowi rozdział, w którym ukazano znaczenie cudu lubelskiego w przestrzeni społecznej aż do współczesności. W trakcie prowadzonych badań okazało się jednak, że duży zbiór dokumentów – świadectw dotyczących tego tematu – stanowi cenny materiał. Wartość tych relacji jest bardzo duża, więc koniecznie należało je wykorzystać. Obejmują one zarówno zapis doświadczeń fizycznych i duchowych bezpośrednich uczestników wydarzeń, jak i świadectwa osób, które w kolejnych latach doświadczyły łask za wstawiennictwem Matki Bożej Płaczącej.

Książkę ubogaca cenny materiał fotograficzny. Składają się na niego zdjęcia historyczne oraz współczesne, a także kopie dokumentów, do których autorka dotarła różnymi drogami i z pomocą



wielu osób. Większość fotografii ukomponowano w tekst, aby zilustrować opisywane zdarzenia. Dołączono również pięć wkładek tematycznych zawierających zarówno fotografie historyczne, jak i współczesne, związane z tym tematem, w tym relikwiarz św. Jana Pawła II z wyobrażeniem Matki Bożej Płaczącej z lubelskiego obrazu.

Chociaż sam cud lubelski oceniany z perspektywy religijnej ma zupełnie inny wymiar, to należy dostrzec sposób, w jaki władze wykorzystywały go przeciwko osobom i środowiskom, które uznały za zagrożenie i które należało wyeliminować. Wydarzenie było niebezpieczne z punktu widzenia rządzących, ponieważ zobaczyli oni, że wiara stanowi dla wielu osób istotną wartość oraz czynnik mobilizacji szerokich rzesz społeczeństwa. W tym komuniści upatrywali zagrożenia dla budowanego monopolu na sterowanie obywatelami. Pokazano środowisku lubelskiemu, w którą stronę zmierza system polityczny. Oprócz oczywistych represji wobec ogromnej liczby osób, władza dała również ostrzeżenie pozostałym obywatelom chcącym w przyszłości wspomóc Kościół, a nawet katolikom w ogóle.

W początkowym okresie instalowania komunizmu w Polsce cud lubelski miał dla wiernych – oprócz religijnego – również kontekst polityczny. Płacz Maryi wiązano z sytuacją Polski, z brakiem wolności. Część wiernych upatrywała w cudownym zjawisku rychłej interwencji Boga. Był to po części element podtrzymujący wiarę w lepszą przyszłość. Przyczyniał się do wzmocnienia więzi narodu z Kościołem. Wierni wyrażali gotowość do jego obrony, co jednocześnie wzbudzało większą niechęć do władzy. Wbrew dążeniom rządzących Kościół oddalał się od wymaganego nurtu politycznego. Społeczeństwo też wyraźniej dostrzegało intencje władzy. Ponadto wspomnienie cudu było umacniające dla wiernych. Przechowywali je przez lata w swoich sercach, co potęgowało jego znaczenie.

Cud lubelski i uroczystości rocznicowe mocno wpisują się w życie duchowe Lublinian. Dzieje się tak, ponieważ co roku w lokalnych, a czasem ogólnopolskich mediach przypomina się o tamtych wydarzeniach i relacjonuje obchody 3 lipca. Są one szczególnie wydarzeniem dla miasta. Tego dnia obraz jest niesiony w procesji głównym deptakiem – ul. Krakowskie Przedmieście. Latem Lublin odwiedza mnóstwo turystów, którzy mogą obserwować modlących się wiernych, podążających za kopią obrazu Matki Bożej Płaczącej z katedry. To żywe świadectwo wiary skłania zapewne niektórych do zainteresowania się przyczyną takiego wydarzenia. W procesjach uczestniczy wielu kapłanów i prominentnych mieszkańców miasta, a także przedstawiciele Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II.

26.03.24v.

Marek Mironiński

